

POSTANOWIENIE

Dnia 3 czerwca 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Staryk

w sprawie z odwołania U. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w B.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bydgoszczy
o składki,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 3 czerwca 2025 r.,
zażalenia odwołującej się Spółki na wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku
z dnia 4 grudnia 2024 r., sygn. akt III AUa 1437/23,

oddala zażalenie.

Zbigniew Korzeniowski Piotr Prusinowski Krzysztof Staryk

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Gdańsku wyrokiem z dnia 4 grudnia 2024 r. uchylił
zaskarżony apelacją wyrok Sądu Okręgowego w Bydgoszczy z dnia 16 czerwca
2023 r. i sprawę przekazał Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W sprawie tej decyzjami z dnia 25 kwietnia 2022 r. Zakład Ubezpieczeń
Społecznych określił podstawę wymiaru składek oraz kwotę składek na
obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne dla
wymienionych w nich ubezpieczonych z tytułu wykonywania pracy na podstawie
dwóch umów zlecenia u płatnika składek U. spółki z o.o. w B. Odwołania od tych

decyzji wniósł płatnik składek wskazując, iż miejsce pobytu ubezpieczonych nie jest znane.

Sąd Okręgowy wyrokiem (nazwanym postanowieniem) uchylił zaskarżone decyzje i sprawę przekazał do ponownego rozpoznania organowi rentowemu. Sąd Okręgowy ustalił, że z akt rentowych wynikało, że powyższe decyzje zostały doręczone wyłącznie płatnikowi składek. Nie została natomiast doręczona osobom, których praw i obowiązków dotyczyły decyzja (decyzje wysyłano na adres płatnika składek). W ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczeni nie zostali prawidłowo zawiadomieni o wszczęciu postępowania administracyjnego, nie umożliwiono im udziału w tym postępowaniu, nie doręczono im skutecznie decyzji, która ich dotyczy. Skoro zatem ubezpieczeni nie byli stroną postępowania administracyjnego, a powinni nią być, to przekazanie sprawy do sądu w takich okolicznościach uniemożliwia prowadzenie postępowania odwoławczego. W ocenie Sądu przerzucanie obowiązków w zakresie usuwania nieprawidłowości związanych z doręczaniem korespondencji ubezpieczonym na etap postępowania przed sądem powszechnym jest niedopuszczalne.

Wstępnie Sąd Apelacyjny wskazał, że zaskarżone orzeczenie należało potraktować jako wyrok, a wniesione zażalenie jako apelację. O rodzaju środka odwoławczego decyduje nie postać, jaką nadał swemu orzeczeniu Sąd pierwszej instancji, ale przedmiot rozstrzygnięcia. Sąd odwoławczy zauważył w związku z tym, że z konstrukcji apelacji jednoznacznie wynika, że tym środkiem odwoławczym zostało objęte orzeczenie Sądu drugiej instancji w całości. W apelacji nie sformułowano jednak ani stosownego wniosku, o którym stanowi art. 380 k.p.c., ani nawet nie powołano się na ten przepis, a wobec tego brak jest podstaw do zweryfikowania postanowienia zawartego w pkt 1. wyroku odnoszącego się do podjęcia zawieszonego postępowania. Sąd Apelacyjny uznał, że zaskarżone w sprawie decyzje, którymi organ rentowy określił podstawę wymiaru składek oraz kwotę składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne i zdrowotne z tytułu umów zlecenia u płatnika składek, nie mieściły się w katalogu decyzji, wobec których możliwe jest wydanie orzeczenia na podstawie art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. Nie były to bowiem decyzje dotyczące zobowiązania ubezpieczonych, ustalające wymiar tego zobowiązania ani obniżające ich świadczenie. Konsekwencją

uprawomocnienia się tych decyzji byłoby dopiero wydanie decyzji ustalającej ewentualne zobowiązania i to nie osób ubezpieczonych, ale płatnika składek. Zdaniem Sądu drugiej instancji, Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy, gdyż jego orzeczenie nie odnosiło się do tego, co było przedmiotem sprawy. Sąd ten zaniechał zbadania materialnej podstawy roszczenia. Powyższe musiało powodować uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżył w całości zażaleniem pełnomocnik płatnika, domagając się jego uchylenia i przekazania sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu odwoławczego oraz oddalenie apelacji. W zażaleniu wskazano na naruszenie art. 386 § 4 k.p.c. w związku z art. 477^{14a} k.p.c. przez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przy zniesieniu wyłącznie postępowania sądowego mimo tego, że nieważnością było dotknięte postępowanie administracyjne z uwagi na brak doręczenia decyzji zainteresowanym. W uzasadnieniu zażalenia stwierdzono między innymi, że nie można było w niniejszej sprawie zarzucić, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

W odpowiedzi na zażalenie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenie podlegało oddaleniu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego jednolicie przyjmuje się, że zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. ma na celu jedynie skontrolowanie przez Sąd Najwyższy, czy orzeczenie kasatoryjne sądu drugiej instancji, przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, zostało prawidłowo oparte na jednej z przesłanek przewidzianych w art. 386 § 2 lub 4 k.p.c. Badaniu podlega więc, czy powołana przez sąd drugiej instancji przyczyna uchylenia odpowiada wskazanej w uzasadnieniu podstawie ustawowej i czy rzeczywiście wystąpiła w sprawie.

Dokonywana przez Sąd Najwyższy ocena ma zatem charakter formalny i skupia się wyłącznie na przesłankach uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji.

Ocena ta nie może wkraczać w ocenę merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w kwestii materialnoprawnych podstaw rozstrzygnięcia ani w ocenę prawidłowości zastosowania przez ten sąd innych przepisów prawa procesowego, nie związanych bezpośrednio ze podaną przyczyną uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji. Zażalenie, o którym mowa w art. 394¹ § 1¹ k.p.c., nie służy ocenie prawidłowości czynności procesowych sądu, podjętych w celu wydania rozstrzygnięcia co do istoty sprawy ani także zaprezentowanego przez sąd *meriti* poglądu na temat wykładni prawa materialnego, mającego zastosowanie w sprawie. Przy jego rozpoznawaniu Sąd Najwyższy nie bada istoty sprawy, a mianowicie tego, co w świetle zgłoszonego żądania i jego podstawy faktycznej stanowiło przedmiot postępowania. Przewidziane bowiem w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. zażalenie jest skierowane przeciwko uchyleniu przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania.

Uchylenie wyroku przez sąd odwoławczy, połączone z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ma w założeniu charakter wyjątku od zasady, którą jest merytoryczne rozpoznanie zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji. Może więc nastąpić wyłącznie w razie nierozpoznania istoty sprawy przez ten sąd albo gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.), ewentualnie zachodzi nieważność postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.).

Nie ulega również wątpliwości, że postępowanie wywołane zażaleniem na wyrok kasatoryjny sądu drugiej instancji ma charakter incydentalny i jest ukierunkowane na zagadnienia procesowe, a nie materialnoprawne. Poza zakresem kontroli pozostaje prawidłowość stanowiska prawnego sądu drugiej instancji co do *meritum*. Antytetyczne spojrzenie na ten środek odwoławczy prowadziłoby do konkurencji między nim, a skargą kasacyjną. Tymczasem zażalenie nie stanowi alternatywnego instrumentarium prawnego względem do materialnoprawnej oceny poprawności rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji, o czym zapomina wnoszący zażalenie, gdy formułuje alternatywny wniosek, domagając się uchylenia zaskarżonego wyroku i oddalenia apelacji pozwanego (taki wniosek w tym postępowaniu nie może przynieść spodziewanego rezultatu).

W sprawie linia podziału między Sądem drugiej, a Sądem pierwszej instancji jest klarowna. Zdaniem Sądu Okręgowego, art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. ma zastosowanie w sprawie i dlatego możliwe było uchylenie zaskarżonej decyzji i przekazanie sprawy do organu rentowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozpoznawana sprawa nie mieści się w katalogu spraw, w których sąd pierwszej instancji – zamiast orzec co do istoty (zasada w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych) – uchyla decyzję organu rentowego i przekazuje jemu sprawę do ponownego rozpoznania.

Problem ten został już wyjaśniony w orzecznictwie Sądu Najwyższego. W ostatnim czasie miało to miejsce w postanowieniach: z dnia 20 września 2023 r., II UZ 35/23 (LEX nr 3607021); z dnia 11 czerwca 2024 r., II UZ 8/24 (LEX nr 3724657), w których wskazano, że płatnik składek w prowadzonych przez organ rentowy z urzędu sprawach o objęcie ubezpieczeniem społecznym i określenie wysokości podstawy wymiaru składek nie ma statusu ubezpieczonego, a więc nie jest spełniona przesłanka podmiotowa stosowania art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. W uzasadnieniu wskazanego rozstrzygnięcia wyjaśniono (powołując się na inne wypowiedzi Sądu Najwyższego, na przykład wyrok z dnia 19 maja 2022 r., I USKP 130/21, LEX nr 3433258 oraz postanowienie z dnia 4 października 2022 r., II UZ 31/22, LEX nr 3491361), że określenie podstawy wymiaru składek nie jest tożsame z nałożeniem na ubezpieczonego zobowiązania. *Ergo*, uprawnienie sądu pierwszej instancji do uchylenia decyzji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania aktualizuje się tylko, gdy decyzja dotyczy zobowiązania ubezpieczonego, wymiaru tego zobowiązania lub obniżenia świadczenia. W związku z tym nawet w przypadku, gdy decyzja zapadnie z rażącym naruszeniem prawa (także procesowego), nie jest możliwe jej uchylenie.

Przeto ma rację Sąd Apelacyjny, że w sprawie nie zaistniały przesłanki do zastosowania art. 477¹⁴ § 2¹ k.p.c. Tym samym jasne jest, że wyrok Sądu pierwszej instancji nie mógł się ostać, skoro Sąd ten uchylił się od obowiązku merytorycznego rozpoznania sprawy.

Sumując, nie można zgodzić się ze skarżącym, że doszło w sprawie do pogwałcenia norm prawa procesowego (art. 477^{14a} k.p.c.). Jak już wyżej wskazano, charakter zażalenia nie ma na celu udzielania merytorycznych wskazówek, jak powinien postąpić sąd powszechny przy rozpoznawaniu konkretnej sprawy z

zakresu ubezpieczeń społecznych. Sąd drugiej instancji nie ma obowiązku przekazać sprawy bezpośrednio do organu rentowego, jeśli – jego zdaniem – jest możliwe zakończenie sporu na drodze sądowej.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł z mocy art. 398¹⁴ k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. Sąd Najwyższy nie orzekał o kosztach postępowania zażaleniowego, gdyż postępowanie w sprawie nie zostało zakończone (art. 108 § 1 zdanie pierwsze k.p.c.).

[a.ł.]